

Wojtas, Czego chcesz

Sprawdź tą historię to było tak:
W późnych wieczornych godzinach
Tam zza zakrętu podjechało dwóch tajnych agentów
Rutynowa kontrola z odrobiną przesady
Ktoś ostro tutaj łamie zasady
Ten pierwszy pies: młody, wyszczekany
Wyglądał jakby był czymś nieźle naćpany
Wczuł się w rolę wszystkich Zamknął by za kratki
Już w szkole podstawowej ginęły mu kanapki
Nie miał własnego zdania taka pizda życiowa
Nikt z rówieśników nie chciał się z nim kumplować
Obejrzał kilka filmów o super policjantach
Złodziejach, gangsterach, Koksie, bantach
Znalazł misje w życiu: będzie świat ratował
Ściga małolatów co pod blokiem golą towar
Sam ze swoim partnerem ten sam wózek pcha
Bo która mądra panna, chciałaby psa

Czego chcesz psie, nie mamy o czym gadać
Szukasz głupiego co będziesz się spowiadać
Nic się nie dowiesz, cisza jak makiem
Wsadź sobie głęboko swoją odznakę
/2x

Ten drugi z wąsem miał ojca ubeka
We krwi ma nienawiść do drugiego człowieka
To starszy pies, tzw: negocjator
Za pasem kopyto, bryle ala terminator
Kilka grubych spraw już ma na koncie
Pojmał starszą kobietę z mąką w Biedronce
Rozbił gang skejtów na ostrym joincie
Starych żuli z winem spisał na trójkacie
Po takich incydentach jest zły, zmęczony
Na progu baczość do dzieciaków i żony
24 na dobę, służbista pier*
Podkoszulek w rosole, który był za słony
Zajechany łeb z kilkunastoletnim stażem
Wóda, prochy idą razem z nim w parze
Nie jeden z nich osiągnął szczyt swoich marzeń
Gdy został zwykłym cieciem, bezdusznym ochroniarzem

Czego chcesz psie, nie mamy o czym gadać
Szukasz głupiego co będziesz się spowiadać
Nic się nie dowiesz, cisza jak makiem
Wsadź sobie głęboko swoją odznakę
/2x

Z reguły jest tak że jada dwa psy
Jeden to ten dobry, drugo to ten zły
Ten dobry cię wypuści tylko powiedz coś więcej
Ten drugi dałby dożywocie zjadł twoje serce
Mają za zadanie złych przestępców chwytać
Jeden umie pisać, drugi umie pisać
Zresztą obydwaj są żałośni
Puść to skur* w blokach na głośnik